

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm 1 w szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 59 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 124.

Kraków, czwartek 29 maja 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez redakcję rezerwy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przebiegi zwrócić. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 14 okrętów handlowych.

Postępy armji niemieckiej na Krecie.

Berlin, 28 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Łodzie podwodne zatopiły na zachód od Afryki 14 ciężkich obciążonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 77.600 ton.

Na Krecie wojska niemieckie, po zwycięskich walkach i obsadzeniu kilku miejscowości, posuwają się planowo naprzód. Lotnictwo wspierało walki przez skuteczne ataki samolotów nurkowych na bazy brytyjskie, koncentracje wojsk i obozy namiotowe. Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła nad wyspą jeden samolot myśliwski typu „Hurricane”. Na południu od Krety został ciężko uszkodzony jeden wielki transportowiec trafieniem bombą.

W wschodniej części morza Śródziemnego niemieckie samoloty nurkowo zaatakowały silną brytyjską formację. Używały

one cztery trafienia bombami ciężkiego kalibru w pewien lotniskowiec i kilka trafień bombami w dwa krążowniki.

W Afryce północnej pod Sullum lokalny brytyjski wypad, wspierany przez uzłgi, został odparty. Formacje niemieckie i włoskie lotnictwa atakowały skutecznie w walkach na ziemi. Przez ataki zniżone na brytyjskie kolumny artylerji na zachód od Dar el Hamra nieprzyjacieli poniesli ciężkie straty. Niemieckie samoloty nurkowo zatopiły w pobliżu Tobruku dwa okręty handlowe, łącznej pojemności 9.000 ton i uszkodziły jeden lekki brytyjski krążownik.

Na obszarze morskim dookoła Anglii samoloty bojowe zniszczyły okręt frachtowy, pojemności 3.000 ton i uszkodziły ciężko jeden wielki okręt handlowy. Dalsze naloty kierowane były w dniu wczorajszym i ostatniej nocy na urządzenia portowe na

brytyjskim wybrzeżu południowo-wschodnim. Szczególnie skutecznym był atak na pewien zakład przemysłu lotniczo-zbrojeniowego na angielskim wybrzeżu południowym.

Nieprzyjacieli nie dokonywał nalotów na teren Rzeszy ani za dnia, ani w nocy.

Podczas niszczenia nieprzyjacielskich okrętów handlowych na zachód od Afryki wyróżniła się szczególnie łódź podwodna, dowodzona przez kapitana Kerwety Schuetzera przez zatopienie jedenastu okrętów, łącznej pojemności 56.200 ton.

Przez śmiatę i skuteczne loty wywiadów nad Anglią wyróżniły się następujące załogi: 1) podporucznik Meyer, podporucznik Deiner, podoficer Husskoenig, podoficer Kuehne i 2) podporucznik Vollert, nad-sierżant Raasch, sierżant Schwager, pod-officer Hagemeier.

Kluczowa pozycja.

Zaniepokojenie brytyjskiej opinii publicznej z powodu niemieckiego ataku na wyspę Kretę.

Sztokholm, 28 maja. Jak te wynika z ostatecznych sprawozdań z Londynu, angielska opinia publiczna przyjęła z determinacją do wiadomości fakt, iż brytyjskie dowództwo wojskowe i marynarki zostało po raz niewiadomo który całkowicie zaskoczonych przez Niemców.

Słyszysz się raz po raz pytania, w jaki sposób mogło dojść do tego, iż brytyjska służba wywiadowcza nie doniosła na czas o niemieckich przygotowaniach, zmierzających do lądowania na wyspie Kreta. Miarodajnym czynnikiem zarzuca się mianowicie, iż poddawały się nieczemnie niesprawiedliwemu optymizmowi.

Na 24 godziny przed lądowaniem niemieckich oddziałów na Krecie pewien wojskowy rzeczoznawca inspirowany przez ministrowa wojny udawał na łamach „Daily Telegraph”, w czym leżał przeoczy, iż nie należy oczekiwać niemieckiego ataku na wyspę Kretę. Ów rzeczoznawca miał oświadczyć, że tego rodzaju akcja pociągnęłaby za sobą tak poważne straty dla Niemców, iż nie będą się nawet na nią decydowali. Niemniej w kołach brytyjskiej admiralacji uważano za rzecz wykluczoną, aby zespoły niemieckich jednostek morskich powoływały się zaatakować bardzo silnie skoncentrowane floty brytyjskiej floty wojennej. I tym razem niedoceniło się przeciwnika, aczkolwiek poprzednie, okupione stratami doświadczenia, powinny były służyć jako ostrzeżenie na przyszłość.

Brytyjska opinia publiczna ze zdenerwowaniem i niepokojem zareagowała na wyjaśnienie miarodajnych czynników. Wprawdzie „niemiecki żołnierz góruje” nad żołnierzem brytyjskim, ale równocześnie Anglija nie posiada decydującej ilości broni ciężkokalibrowej ani też wystarczającej ilości samolotów. Mówi się, że tego rodzaju usprawiedliwienia słyszało się dotąd po każdej brytyjskiej porażce, po każdym niepowodzeniu od czasu Dunkierki, a zatem każde takie wyjaśnienie działać musi prowokując, jeśli się w dalszym ciągu forsuje.

Prelegent londyńskiej służby informacyjnej zacytował w dniu 25 maja br. następujący komentarz w sprawie Krety:

„Dzień po dniu świat z zapartym oddechem oczekuje wiadomości z terenu ostatniej i najbardziej ciekawej z bitew, mianowicie z pod Krety. Z nieba spadają całych armii strzelców spadkobronych. Niemieckie samoloty nurkowo-bombowe oraz brytyjskie aparaty długodystansowe i myśliwskie przeplatają przestworza potwornym szumem. Dla romantyka jest to niezwykły materiał do stworzenia noweli. — Jakby to było miło, gdybyśmy mogli rzec: „My zwyciężymy!” Ale sytuacja jest zbyt zawiłana, aby można było określić ją jednym zdaniem. Oddziały wojskowe z Anglii, Nowej Zelandji, Australji oraz z greckiego kontynentu czynią z Krety swego rodzaju symbol i bastion wojny, obejmującej cały świat.”

W końcu swych wywodów prelegent, który jakby nieco oprzytomniał, oświadczył: „Ponieważ jednak Hitler rozpoczął swój atak, jest rzeczą niemożliwą aby się mógł wycofać. Zupełnie niezależnie od swego prestiżowego stanowiska, Kreta stanowi kluczową pozycję na mapie Bliskiego Wschodu.”

Ból o wyspę Kretę jest tematem, który poruszają w poważnych rozmiarach wtorkowe wydania poranne dzienników rzymskich. Pisma podnoszą na plan pierwszy pierwsze, osiągnięte tam wyniki w postaci wielkich strat poniesionych przez flotę brytyjską, podkreślając zarazem pomyślny przebieg walk.

„Popolo di Roma” w związku z tem wskazuje na wywody Admirała Cunninghama, który przyznaje się do poważnej sytuacji oraz potwierdza, iż flota angielskiej nie udało się stawić zapory marynarce niemieckiej, która wysadziła na Krecie wojska.

Jak wspomniany dziennik zaznacza, wywody naczelnego dowódcy angielskich sił morskich na morzu Śródziemnym są tembardziej znamienne, ile że oficjalne koła angielskie również potwierdzają, iż angielska flota nie jest już w stanie przeprowadzić kontroli, z której tyle czasu się chępiła.

Zniszczenie 12 kościołów w Niemczech

(—) Sztokholm, 28 maja. W „News Chronicle” u dnia 22 maja ukazała się wiadomość, według której angielski wikariusz F. O. Baker, w czasie wygłoszonego w dniu 21 maja kazania w Londynie miał się wyrazić, iż brytyjskie bombowce zniszczyły 12 kościołów w większych miastach niemieckich.

Wizyta generała Weyganda w Maroku.

Genewa, 28 maja. Z Vichy donoszą: Generalny dyktator Francuskiej Afryki Północnej gen. Weygand odbył w Fez wyjątkowo rozmowy z sultanem i pałacem miasta.

W obecności francuskich notabliów Fez, gen. Weygand w dłuższym przemówieniu wyjaśnił zasady polityki europejskiej, zdecydowanej przez marszałka Petaina, polityki, którą jednogłośnie muszą zaakceptować wszyscy Francuzi, którym leży na sercu przynależność Francji i jej imperjum.

W związku z tem nadeszły z Nowego Jorku następujące uzupełniające doniesienia: Sadzące z sensacyjnej formy, jaką nadała tej sprawie prasa paryska, oświadczenie wywala tam decyzja Weyganda o parcie polityki Petaina, zmierzającej do solidarności europejskiej.

„Times” o zatopieniu krążownika „Hood”.

Sztokholm, 28 maja. „Times” w artykule pt. „Cena panowania nad morzami” przyznaje, iż zniszczenie krążownika bojowego „Hood” jest ciężkim ciosem.

„Jakkolwiek od wybuchu wojny oddano do służby nowoczesne okręty linjowe, to jednak strata tej potężnej jednostki wyrwała niezaprzeczalną lukę w szeregach naszych jednostek bojowych, które zwłaszcza od chwili odpadnięcia naszych sojuszników francuskich zmuszone są do największych wysiłków, aby sprostać swym zadaniom, rozciągającym się na całą kulę ziemską. Niemniej bolesnym jak strata samego okrętu, jest zatopienie przeszło 1300 najlepszych oficerów i marynarzy naszej floty.”

Do Gibraltaru nadeszła informacja brytyjskiej admiralacji, według której komendant „Hooda” admirał Holland wraz ze swym sztabem uważani są za zaginionych.

Straty angielskich okrętów wojennych koło Krety.

Sztokholm, 28 maja. Churchill zaczyna uświadamiać naród angielski o ciężkich stratach eskadry śródziemnomorskiej koło Krety.

Według doniesienia Reutera, w Londynie przyznano się do zatopienia krążowników „Gloucester” i „Fiji”, oraz kontrtorpedowców „Juno”, „Greyhound”, „Kolly” i „Kashmir”. Dwa okręty linjowe i kilka krążowników zostało uszkodzonych.

Natomiast niemiecki komunikat wojenny z poniedziałku stwierdza, że w czasie walk koło Krety niemieckie i włoskie siły powietrzne i morskie zniszczyły 11 brytyjskich krążowników i 8 kontrtorpedowców, ponadto jedną łódź podwodną i 5 ścigaczy.

Krążownik „Gloucester” liczył 9300 ton pojemności i posiadał szybkość 33 węzły. Został on wypuszczony z doków w r. 1937 i liczył 700 ludzi załogi.

„Fiji” zaliczał się do najnowszych krążowników brytyjskich. Statek ten posiadał 8.000 ton wyporności i został wyposażony na wodę w r. 1939. Podczas kiedy „Gloucester” uzbrojony był w działą 10,2 cm., „Fiji” posiadał artylerję kalibru 15,2 cm.

Kontrtorpedowce „Juno”, „Kolly” i „Kashmir” zaliczali się do jednej klasy. Liczyły one po 1690 ton, zostały wyposażone z doków w roku 1939 i dochodziły do 36 węzłów. Załogi składały się ze 153 ludzi. „Greyhound” miał 1345 ton pojemności i został spuszczony na morze w r. 1935.

Berlin, 28 maja. Do portu gibraltarskiego przybyły trzy krążowniki, dwa kontr-

torpedowce oraz dwie łodzie podwodne w stanie poważnego uszkodzenia.

Statki brytyjskie brały udział w akcji bojowej w rejonie morskim wokół wyspy Krety, przyczem w akcji niemieckich samolotów bojowych, które obrzuciły je celnymi pociskami bombowymi, stały się niezdolne do walki.

Z La Linea donoszą, że w dniu 24 maja do portu w Gibraltarze zawinął brytyjski lotniskowiec „Argus” z ciężkimi uszkodzeniami na pokładzie, spowodowanymi przez bomby. Liczba uszkodzonych okrętów brytyjskich, które brały udział w walce w rejonie morskim koło Krety i zostały uszkodzone, podniosła się na skutek uszkodzenia tego lotniskowca do 8-miu jednostek.

Ankara zaprzecza pogłoskom angielskim.

(—) Ankara, 28 maja. Doniesienie angielskie, stwierdzające rzekome osłabienie oporu w Iraku, oraz rozpowszechniające pogłoski o przygotowaniach do odjazdu zagranicze Ali Raszida i innych przywódców ruchu niepodległościowego, nie wywołały w Ankarze żadnego wrażenia.

Tureckie ministerstwo spraw zagranicznych uważało nawet za wskazane wyraźne zdystansowanie się od tego rodzaju plotek propagandowych, przyczem ogłosiło oświadczenie, stwierdzające, że wiadomość podana z angielskiego źródła, jakoby rząd Iraku zwrócił się do Turcji z prośbą o udzielenie mu schronienia, jest zupełnie bezsensowna i nie odpowiadająca istotnym faktom.

Za łapówki zwalniali młodych ludzi ze służby wojskowej.

Genewa, 28 maja. Po wybuchu przed niedawnym oskarżeniem skandalizującej afery sprzeniewierzenia około 1.200 milionów złotych wykryte w związku z budową obozów wojskowych, angielski rząd widział się zmuszonym zarządzić aresztowanie pewnego wysokiego urzędnika ministerstwa pracy, który przy pomocy pewnej zorganizowanej szajki, za wysokimi łapówkami zwalniali młodych ludzi ze służby wojskowej. Rząd trzyma w tajemnicy nazwisko owego urzędnika, którego aresztowanie oparto o ustawy o ochronie kraju.

Dziennik „Daily Mirror” potwierdza fakt, iż dokonano licznych aresztowań wśród rozgłoszonej w kraju organizacji, która za kubańskimi dokonywała bezprawnych zwolnień młodych mężczyzn od obowiązku służby wojskowej.

„Daily Herald” krytykuje przemysł zbrojeniowy.

Genewa, 28 maja. „Daily Herald” w ostrym artykule swego korespondenta przemysłowego ujawnia fakt, że wobec wszelkim zapewnieniom rządu, brytyjski przemysł zbrojeniowy pracuje tylko połową swojej energii.

Dziennik oświadcza, że głównie w przemyśle stalowym wzrosła zadziorność. Wiadomo dokładnie w kołach tego przemysłu, że produkcja już od dawna nie jest taka, jak być powinna i że w wielu fabrykach przez całe tygodnie musiano pracować zmniejszoną liczbą godzin. Przyczyną tego upatruje organ związków zawodowego robotników przemysłu żelaznego i stalowego „Man and Metal” z jednej strony w zbyt częstych przerwach w dopływie surowca. Oba te zjawiska są spowodowane wadliwą organizacją i brakiem koordynacji pracy.

Radjo informuje młodzież włoską na wakacjach.

(St.) Rzym, 28 maja. W ciągu maja zakończył się w terminie wesołym rok szkolny w szkołach włoskich. Młodzież udała się na dobrze zaopieczony odpoczynek, ale personel nauczycielski pozostał na stanowiskach, przeprowadzając przygotowania do egzaminów maturalnych, które odbędą się z końcem maja, jak również — przygotowania do nowego roku szkolnego.

Dyrekcja generalna radja włoskiego w porozumieniu z ministrem odswiaty i z ministerstwem kultury narodowej postanowiła wprowadzić w okresie wakacji, a także audycję dziennika radjowego dla młodzieży, ciom informowania jej o wydarzeniach wojennych. Audycja ta, nosząca nazwę „Radiogiornale Balila”, jest nadawana co sobota, począwszy od dnia 24 maja.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 28 maja. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:
Główna kwatera armii włoskiej komunikuje:

W nocy na 27 maja włoskie samoloty bojowe zaatakowały bazę flotową **Ed Valentia** na Malcie.

W **Afryce północnej**, zwłaszcza na odcinku Tobruku, ożywiona działalność artylerji. Formacje włoskiego lotnictwa bombardowały urządzenia zaopatrzeniowe Tobruku. Powstały silne pożary. Podczas wspomnianych we wczorajszym komunikacie wojskowym nalotów dwa dalsze parowce — jak się obecnie okazuje — zostały trafione i ciężko uszkodzone. W nocy na 27 maja nieprzyjaciółce dokonały nalotu na Benghasi.

Na **morzu Egejskim** brytyjskie samoloty zrzucały bomby na kilka punktów wysp **Rhodos** i **Scarpanto**.

W **Afryce wschodniej** wojska włoskie znajdują się w walce z nieprzyjacielskimi oddziałami w rejonie jezior Galla i Sidamo, przyczem zadają nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Nad rzeką Baro, rankiem dnia 24 maja powinien oddział włoski zaatakować formacje nieprzyjacielskie i pobliż doszedł. W rejonie Debra Tabor utrzymuje się nacisk nieprzyjacielski, któremu przeciwstawiają włoskie wojska dzielny opór.

Walki w okolicy Ramadi.

Damaszek, 28 maja. Główna kwatera irackich sił bojowych podaje w niedzielny komunikat następującej treści:

Front zachodni: Nasze wojska z powodzeniem odparły wszystkie nieprzyjacielskie ataki w rejonie Ramadi. Nieprzyjaciół wycofał się z pola walki pozostawiając na miejscu kilku zabitych oraz znaczny zapas materiału wojennego. Nieregularne oddziały krajowe zaatakowały nieprzyjacielskie pozycje, biegnące między miejscowościami Ramadi i Rutba. Po zaciętych walkach nieprzyjaciół zmuszony był do wycofania się. Zdobiliśmy jeden karabin maszynowy i wielokrotnie do niewoli kilku jeńców.

Front południowy: W toku potyczek pod Maakal i Chouiba, o których była już mowa w poprzednich komunikatach, nieprzyjaciół ponosił straty w postaci 15 zabitych oraz rannych, wśród których byli również oficerowie.

Działalność lotnicza: Nasi lotnicy w okolicy Cindebhabane ostrzeliwali z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie samoloty, znajdujące się na ziemi. Zniszczono przynajmniej dwa samoloty typu Hurricane, zaś inne uszkodzono. Nasze samoloty otwierały ogień z karabinów maszynowych na transport wojskowy w okolicy na południowy zachód od miejscowości Habbaniyah, powodując poważne straty wśród wojsk nieprzyjacielskich. Urząd telegraficzny w Cindebhabane uległ zniszczeniu wskutek całego zrzucenia pocisku bombowego, podobnie również cztery działa uległy uszkodzeniu.

Brytyjskie samoloty w okolicy Habbaniyah zrzucały kilka pocisków bombowych; wyrządziły jednakże bardzo nieznaczne szkody.

Bojowy okręt „Bismarck“ został ciężko uszkodzony.

(=) Berlin, 28 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Bojowy okręt „Bismarck“, który w czasie swej pierwszej bitwy z przeważającymi siłami brytyjskimi spowodował zatopienie „Hooda“ i uszkodzenie „King George’a“, wskutek celnego trafienia w przednią część stracił znacznie na swej szybkości. Zrzucony z samolotu pocisk torpedowy, w toku dokonanego w dniu 24 maja ataku lotniczego, powtórnie zmniejszył jego szybkość. W dniu 26 maja około godz. 21, w odległości 400 mil morskich na zachód od Brest okręt został trafiony dwoma pociskami torpedowymi, z których jeden zdemolował urządzenia sterniczne oraz ster, co tem samem sprawiło, iż okręt stał się niezdolny do poruszania się. W ciągu nocy szef floty admirał Luetjens przesłał naczelnej komendzie marynarki wojennej meldunek następującej treści:

„Okręt niezdolny do manewrowania. Wyzwśmy do ostatniego granatu. Niech żyje wódz! — Szef floty“

W walce z coraz bardziej wzmacnianymi nieprzyjacielskimi jednostkami bojowymi wojenny okręt „Bismarck“ znajdujący się w stanie utrudnionym trwał do dnia 27 maja, wkońcu w godzinach przedpołudniowych tego dnia padł ofiarą przewagi nieprzyjacielskiej w postaci 3 brytyjskich okrętów liniowych, jednego lotniskowca, kilku krążowników i kontrtorpedowców. Brytyjska flotylla okrętów bojowych od wczesnych godzin rannych dnia dzisiejszego znajduje się pod atakami niemieckich samolotów bojowych.

Pewen dumy i żałoby naród niemiecki jest myślami przy zwycięskim w bitwie morskiej szefie floty admirała Luetjensa, przy okręcie bojowym „Bismarck“, jego komendancie, komandorze Lindemannie i jego bohaterkiej załodze.

Cesarz przyjął we wtorek premiera Konoye na dworcu, w czasie którego premier obłaskowił go, wyrażając szczerą sympatię i aktualnych zagadnień politycznych.

Włoski komunikat wojenny z Aleppo opuszcza dwa zdania odnoszące się do Palestyny. Wraz z nim wyjechał z Aleppo liczne żydowskie rodziny, które również udały się do Palestyny.

Historia jednej unji.

Sztokholm, 27 maja.

Postanowienie Islandzkiego Parlamentu Althing, żywiące duże personalne między Islandją a Danią i tworzące z tej wyspy niezależną republikę, załatwowało świat dziejami tego kraju, który dopiero od chwili obsadzenia przez Anglików w roku 1940, a włączeniu w roku 1941 w ramy operacji wojennych przez Niemcy, wszedł na widownię polityki.

Dotychczasowy ustrój przewidywał, że jedynie osoba króla duńskiego łączyła te dwa kraje, pozatem zaś wszystkie sprawy islandzkie załatwiane były przez specjalny wydział, składający się z wysłanników islandzkiego parlamentu i parlamentu duńskiego. Ministerowie dla Islandji, mianowani przez króla na podstawie parlamentarnych przebiegów, zarządzali samodzielnie tym krajem.

Wydalenie francuskich konsułów z Palestyny.

Damaszek, 28 maja. Jako represję za odwołanie angielskich konsułów z Syrii, władze brytyjskie wydały francuskich konsułów z Jaffy i Haify.

Francuski konsul w Jerozolimie zamieszony był w niedzielę opuścić teren Palestyny. Odstawiono go do granicy syryjskiej w sposób dotychczas niepraktykowany, mianowicie pod eskortą policyjną.

Katastrofa powodziowa na wyspie Ceylon.

Szanghaj, 28 maja. Na Ceylonie szalała straszna burza o silne orkanie połączone z ulewami deszczami, które spowodowały wezbranie licznych rzek i strumieni. Znaczna część kraju objęta jest klęską powodzi.

Szkody mają być olbrzymie. Przeszło 500 budynków w mieście Kandy, leżącym w centrum wyspy legło w gruzach. Dotychczas nie udało się stwierdzić rozmiarów ofiar w ludziach. Połączenia pocztowe, telefoniczne i kolejowe zostały przerwane.

Podróże do morza Śródziemnego są ryzykowne.

Berlin, 28 maja. Stwierdzono, że podróż do morza Śródziemnego jest bardzo niebezpieczna. W dniu 23 kwietnia br. weszła już w życie jedna podwyżka premii o 50%. Powołując zwycięzcy także również premie ubezpieczeniowe na transporty załadunku na statki amerykańskie udające się do Basrah. W ciągu miesiąca podwoiło się zatem ryzyko odbywania podróży do tych rejonów morskich.

Mieszkańcy francuskiego Somali nie zapominają o ojczyźnie.

Suwayda, 28 maja. Suwajscy francuskiego Somali w imieniu francuskiej kolonii oraz tubylczej ludności przetranszafowali kwotę 100.000 franków na rzecz francuskiej akcji pomocy.

W kołach politycznych Vichy dar ten pojmowany jest jako dowód lojalności i oddania się tej kolonii francuskiej swej macierzy, i to właśnie w chwili, kiedy francuskie Somali jest otoczone przez angielskie siły bojowe, czyniące wszelkie próby, mające na celu oderwanie tej kolonii od jej metropolii.

Z życia teatralnego w Krakowie.

(d) Kraków, 28 maja. Obserwując rozwój życia teatralnego w Krakowie po zakończeniu działań wojennych, musimy stwierdzić z zadowoleniem, że rozwój ten wykazuje zadawalające postępy. Dotyczy to nie tylko doboru sił artystycznych oraz dyktowania programów, ale także i samego ładu scenicznego i innych akcesoriów teatralnych.

Aby ożywić działalność artystyczną-teatralną na terenie Krakowa, trzeba było przeobrazić wiele urządzeń i nieporozumień. Trudności te zostały jednak zwycięsko pokonane, a tłumny udział publiczności we wszelkiego rodzaju imprezach teatralnych dowodzi, że wszelkie uprzedzenia rozwijały się pod wpływem faktów. Z zadowoleniem trzeba przytem stwierdzić, że publiczność orientuje się w wartości wystawionych imprez doskonale i popiera tylko takie, które na to posiada faktyczną zasługę.

Tak np. pewne czynniki żyły duże obawy, czy pomyślnie wystawiana opera w Krakowie powiedzie się. Wskazywano na to, że Kraków nigdy nie był w stanie utrzymać własnej opery i że zaadaptowanie teatralne społeczeństwa krakowskiego nie kierując się w stronę muzyki operowej. Rzeczywistość zwała: kłam tym twierdzeniem, gdyż mieliśmy sposobność przekonać się na przedstawieniach „Cyruilla Sewilekiego“, że opera może iść w Krakowie na stu procentowe powodzenie.

Oczywiście jest „conditio sine qua non“, a warunkiem tym jest poziom imprezy. W danym wypadku jednak poziom był raczej samą przyczyną powodzenia. Nazwiska: **Ady Sari, Strabika, Dąbrowskiego, Falańskiego, Urbanowicza** mówią za siebie. Z uznaniem trzeba podkreślić pomysł zorganizowania orkiestry operowej. Zespół kameralny pod batutą **dyr. Stefana Baranowskiego**, znakomitego znawcy muzyki operowej, z **Helena Kikutówną** przy fortepianie i szeregiem znanych i cenionych muzyków składowali kłosa atrakcyjnego, dodając uroku całej imprezie. Kierownikiem dyr. Baranowski dołączył w ciągu kilku prób doprowadzić zespół ten do pierwotnego poziomu, za co należy mu się słowa wielkiego uznania.

Publiczność krakowska rozmiłowała się zatem w operze. Węgla kreacji trzeba zaznaczyć, że zaadaptowanie muzyki krakowska przesłuchała się publiczność, czego mamy dowód zarówno w tłumnym udziale publiczności w koncertach Filharmonji, jak i w powodzeniu innych, mniejszych imprez muzycznych na terenie naszego miasta.

Podkreślając wysiłki w zakresie opery i muzyki,

Kraj ten został osiedlony w IX wieku przez Wikingów; był do roku 1262 samodzielną republiką o ustroju arystokratycznym. Od tego roku do 1380 należała Islandja do Norwegji, wkońcu w roku 1380 przeszła wraz z Norwegją pod panowanie Danji. Gdy jednak w roku 1814 oddzieliła się Norwegją od Danji, pozostała Islandja w posiadaniu dynastji duńskiej. Wkońcu w roku 1918 zredukowano wpływ duński w Islandji do czystej unji personalnej, a po na podstawie umowy, która obowiązywała do roku 1943, w roku zaś 1940 mogła być wypowiedziana. 10 maja 1940 r. okupują Islandję armje brytyjskie pomimo protestu tamtejszego rządu. Prezydentem republiki został b. poseł islandzki w Kopenhadze Björnson. Na temat tego postanowienia islandzkiego Althingu należy domyślić się, że został on podyktowany pod wpływem wladz angielskich.

W kilku wierszach.

W związku z obchodzoną 10 dniem rocznicą odbyło się uroczyste przekazanie 20 samolotów niemieckich słowackiemu korpusowi lotniczemu.

Wesług domieszczeń „Gazety“ „Gazetianpress“ w Londynie, Churchill przesłał swój portret z podaniem napisanym na emigracji dotychczasowemu premierowi jugosłowiańskiemu Simowicowi.

W niedzielę Złotych Świąt papież Pius XII, udzielił błogosławieństwa apostolskiego urbi et orbi.

Cała Japonja przechodziła we wtorek na podwójne tzn. liczonej uroczystości. Poza wojskowych i im przez różnego rodzaju, 36-ta rocznica swego zwycięstwa nad Rosją pod Guszima, jako dzień marynarki japońskiej.

Francuskie statki linowe „Ciron“ poj. 4.564 ton, i „Bourbonais“ poj. 4.484 ton, rejd. odbywające rejs z Dakar na Madagaskar zostały w drodze zatrzymane w dniu 9 września 12 maja przez brytyjskie okręty wojenne.

W dniu 27 maja odbyła się w Madrycie uroczystość otwarcia niemieckiego instytutu kulturalnego.

Pracujący sekretarz prezydenta Roosevelta takomunikował, iż przy składaniu tekstu najbliższej mowy przedkładał pomysł, aby być znany autor dramatyczny Robert Sherwood, ówczesny nowojorski sędzia Samuel Roseman, którzy współpracowali przy układaniu poprzednich jego przemówień.

Anglicy filmują korespondencje żołnierzy.

(St.) Rzym, 28 maja. Połączenia lotnicze między Anglią, Egiptem i Bliskim Wschodem są wskutek operacji wojennych tak daleko utrudnione, że wiadomości angielskie nie potrafią zapewnić regularnej wymiany korespondencji między wojskami brytyjskimi a ich rodzinami.

Celem rozwiązania tego problemu — nieistnienia ważnego ze względu na morale wojsk — powstała brytyjska komisja, która ma za zadanie wypracować sposób na przesłanie krótkich listów, piśmiennym drukowaniem, po jednej stronie kartki. Każdy taki list fotografuje się następnie na filmie. Zdjęcie jednego listu zajmując niepełna jeden centymetr kwadratowy filmu. Cały film wchodzi się samolotem do Anglii, gdzie po wywołaniu filmu zdjecie każdego listu powiększa się i przesyła adresatowi. Film, zawierający zdjęcia 4.500 listów, waży 450 gramów.

nie należy zapominać, że równie pożądana jest iżejsza rozrywka, nie pozbawiona jednak dużych wartości artystycznych. W tym zakresie należy do wyjątkowej roli, przyczem z zadowoleniem zauważyć trzeba, że ostatnio wzbudziły się w Warszawie skłony kolegów wzięli się do pracy i przyszli krakowscy. Imprezy te dają duże zadowolenie publiczności, gdyż dostarczają odpowiednią dawkę dobrego humoru, tak potrzebnego w czasach wojny, a pozatem wystawiają ciekawe świadectwo organizatorów i artystów krakowskich.

Tak więc z dotychczasowego rozwoju życia teatralnego w Krakowie możemy być w pełni zadowoleni. Pamiętajmy o tem, że ożywienie kultury do ożywienia z prowizorycznym wojennym, które żadną miarą nie jest w stanie dorównać normalnym stosunkom pokojowym, trzeba wywarzyć pełną uwagę tym ludziom, którzy nie obawiając się ryzyka, stawiają się aby społeczeństwo krakowskie miało zapewnioną odpowiednią rozrywkę kulturalną. Należy również zaznaczyć, że miarodajne czynniki popierają w dużej mierze wysiłki artystów i organizatorów imprez teatralnych, bez którego to poparcia nie można by myśleć o należytem rozwiązaniu problemu kulturalno-artystycznego w Krakowie.

KRONIKA

Więzienie za złożenie fałszywych zeznań.

Przed Sądem Krakowskim stanął Kazimierz Marciak, oskarżony o złożenie fałszywych zeznań, i zawału robotnik, ale szereg już razy karany za kradzieże, tym razem oskarżony o złożenie fałszywych zeznań w sprawie w dniu 28 maja 1940 r. w sprawie pociąga Andrzeja Drożdża. Jako oskarżony stanął również i Andrzej Drożdż pod zarzutem nakłaniania Marciaka i Bartosika do składania fałszywych zeznań.

Kazimierz Marciak przyznał się do winy, potwierdza-

Z DNIA.

Tylko bez przesady!

Mikolaj miał wybitnie zniechęconą twarz. Musiał go spotkać jakieś rozczarowanie.
— Straciłem wiarę w ludzi, w cały świat — rozpoczął rozmowę.
— A co się stało?
— Pomyśl sobie, przychodzi do mnie kiedys pewien znajomy i prosi o pożyczkę dwudziestu złotych do jutra.
— No i oczywiście nie oddaje? Stara historia! — dokończył jego wywazanie.
— Nie, przychodzi raz za razem następne go dnia i oddaje. Ale znów za kilka dni pożyczka złotych 40.
— I również oddaje po kilku dniach, aby...
— snulem dalej myśl mojego przyjaciela.
— Tak, pożyczka złotych 40 na przeciąg tygodnia i pomyśl sobie oddaje punktualnie. A potem...
— Potem przychodzi i prosi o pożyczkę złotych 800...
— Nie, pożyczka złotych 800...
— Anika! Jak komforta. Znamy to trick! Podobno już Noe je stosował!
— Nie podobnego i znów oddaje po miesiącu, twierdząc, że były mu potrzebne do przeprowadzenia pewnej większej transakcji. Mało tego: po dłuższym czasie, kiedy mi się powodziło bardzo dobrze i miałem pieniędzy wrócić, znów się pojawia ten pechowy typ i tym razem po długiej bardzo wzruszonej przemowie zdobywa się wkońcu na wyznaczenie, że mu potrzeba 5000 złotych.
— No! — przerwałem, a czyż zasłużył mi się jakimś fosforycznym, szatańskim blaskiem.
— No i mój kochany, przechodzi miesiąc, a i Anglaty, a mój znajomy nie. Wkońcu po dłuższym czasie znów się pojawia i wyobraź sobie, trzymam w ręku jakąś paczkę, zwiazana sznurkiem i mówi, że chciałby załatwić ze mną rachunki i że pozwolił sobie...
— Ty oczywiście rozpaczasz po jego wyjściu paczkę i znajduję w niej stare gazety! Ha, ha, ha! — ze smiechu ten szczerz stał się mi w oszech. Coż to za sakowry jadła ten Mikolaj! Zawiesz go na takiego wyzwałem.
Tymczasem Mikolaj rozkoszował się moim smiechem. Zdaje się, że był na siebie tak zagniewany, że odpowiadając pewną sady-styczną rozkosz, przysłuchiując się mojemu smiechowi, będącemu ostrą krytyką jego osoby.
— Otoż pomyśl sobie, że rzeczywiście po jego wyjściu rozpakałem paczkę i znalazłem w niej 5500 złotych oraz karteczkę o brzmieniu: „Suma pożyczona plus procent!“, ale...
— ...ale banknoty były fałszywe! Ha, ha, ha!

— Ale banknoty były fałszywe! Ha, ha, ha!

— Spokojnie na niego dumyśmy. Ale teraz on zaczął triumfować.

— Wzorem otrzymuję wspaniałe skrośz-na pudło ze srebrnymi okuciami, coś w rodzaju nesera dla palacza, z 500 najlepszymi papierosami, fajkami i tego rodzaju przybarami. A moja żona drogocennie naszylnik ze szmaragdów, wartości jakichś kilkudziesięciu tysięcy złotych. Przy tem wszystkim bilet treści: „Pozwalam sobie przesłać ten drobny upominek, jako procent za użyczenie mi swego czasu pomocy, która pozwoliła mi ugruntować niezależny byt“. Rozumiesz? Niezależny byt! Co za cynizm! Ten człowiek ma endecnie więcej ode mnie.

Pokiwalem strapięty głową.

— Rzeczywiście, typ z pod ciemnej awia-dy, żeby zrobić komus taki awodni!

Mikolaj podał mi rękę i zgnębiony ludzka perfidją poszedł za interesami.

XEREZ.

znając, że mógł na policji fałszywe zeznania, mówiąc, że nie był świadkiem zajścia krwawego wanku tego Andrzeja Drożdża przebywał przez 11 dni w szpitalu. W toku przewodu sądowego okazało się, że był jednak świadkiem i wiele szczegółów z zajścia pamięta. Oskarżony Stanisław Bartosik przyznał się również do składania fałszywych zeznań w policji, ale nie umiał w sądzie wytłumaczyć, czy był świadkiem zajścia.

Drożdż nie przyznał się do winy, podając, że po bóje przez 11 dni przebywał w szpitalu. W czasie tego nieobecności Marciak i Bartosik skoczyli zeznania na policji.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, oskarż. Kazimierza Marciaka na 6 mies. więzienia, 20 zł. opłat sądowych, Stanisława Bartosika na 4 mies. więzienia i 20 zł. opłat sądowych. Drożdż został uniewinniony z braku dowodów. Sąd bowiem na podstawie zeznań poprzednich oskarżonych, nie nabrał przekonania o winie Drożdża.

Kronika żałobna.

(Jer) Kraków, 28 maja. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Klarka Andrzej**, lat 47, **Włodzisław Andrzej**, lat 49, **Grzegorz Zofia**, 1 rok, **Józefina Leo** 2 rok, **Włodzisław Stanisław**, lat 44, **Klarka Anna**, lat 62, **Mikołaj Jan**, lat 61, **Marcelina Józef**, lat 2; **Włodzisław Józef**, lat 61; **Włodzisław Włodzisław**, lat 52; **Pytel Jan**, lat 55; **Tarkowska Włodzisław**, lat 62; **Taborski Adam**, 1 rok; **Kowalski Bronisław**, lat 36.

(Jo) ADRESY APTEK, BYZURUJĄCYCH 221-SIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE: Receptyria 1, tel. 130-72; Krakowska 10, tel. 101-21; Długa 88, tel. 179-36; Adolf Hitler Plac 42, tel. 114-27; Florjanki 15, tel. 100-31; Kamienica 9, tel. 125-83; Długa 76, tel. 100-30; Złoty Most 7, tel. 124-27; Mogilska 16, tel. 176-90; Plac Zgody 18, tel. 165-34.

STAN WOJNY NA WISLE wynosił w dniu 28 maja w Krakowie 280, w Zawichocie 400, stan wody na Sanie pod Prusymowem 302.

(Jo) WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK. W poniedziałek został przebiegnięty na ulicy Karmelickiej były świadek wypadku, który ponosił ze sobą śmierć młodego robotnika. Z rozszarpaną, wyluszczonej kółko drabiny, która została przewieszona pod przewodami elektrycznymi, został przewieszony i powrócił do domu.

W dniu 28 maja w Krakowie zmarł w wieku 80 lat, po długiej chorobie, lekarz Półkownia R. R. stwierdził, że odcień przewodzi zwłoki do instytutu medycyny dowod.

